

Ofiarowanie Izaaka (1 Mż 22:1-17)

“Weź syna swego, jedynaka swego, Izaaka, którego miłujesz, i udaj się do kraju Moria, i złoś go tam w ofierze całopalnej na jednej z gór, o której ci powiem.” 1 Mż 22:1

To słowa, które, bardzo ciężko pojąć naszym ludzkim rozumem. Który ojciec potrafi przyjąć, że ma poświęcić własne dziecko? Izaak był długo oczekiwany pierworodnym synem, którego Abraham spłodził mając niemal sto lat. A teraz Bóg mówi do niego, że ma go złożyć w ofierze całopalnej? Ma go zabić nożem niczym zwierzę? Przelać krew własnego dziecka? Czy nie jest to czymś okrutnym?

Czy Pan Bóg, który jest wszechwiedzący naprawdę potrzebuje sprawdzić do czego posunie się Abraham? Czy będzie mu bezgranicznie posłuszny? Oczywiście, że Pan Bóg wie wszystko. Wystawia Abrahama na próbę, nie po to aby się dowiedzieć czegoś nowego. To nie Wszechmocny Bóg potrzebuje doświadczenia wiary. Robi to, aby doświadczyć samego Abrahama. Aby oczyścić jego wiarę tak jak się oczyszcza srebro w ogniu.

Zwróćmy uwagę w jaki sposób Pan Bóg wzywa Abrahama. Mówi do niego: “Abrahamie!” Czy potrafimy słyszeć ten głos, kiedy Duch Pański wzywa nas? Jeśli tak, to nie zatwardzajmy naszych serc, lecz odpowiedzmy tak jak odpowiada Abraham: “Otom ja.” Ta prosta odpowiedź wyraża tęsknotę za tym, co Pan ma nam do powiedzenia. Wyraża pełną gotowość. Usłyszeliśmy wołanie Boga i mówimy: “Otom ja”. Niech mówi mój Pan, sługa Twój słucha.



Bojaźń Boża wymaga od nas, abyśmy to nie my mówili w chwili kiedy Bóg do nas przemawia. Mamy służyć Słowa Bożego i przyjąć to wszystko co Pan chce nam w swoim miłosierdziu przekazać. Nawet jeśli te słowa będą bolesne i trudne, rozdzielające duszę i ducha. Nawet jeśli wymagać będzie od nas poświęcenia tego co nam się wydaje najdroższe i najcenniejsze, pamiętajmy: Mówi do nas sam Wszechmogący Bóg. Także dziś, i za każdym razem kiedy otwieramy Biblię idźmy za przykładem Abrahama, gorliwie przyjmując Boże Słowo. "Otom ja".



Abraham nawet nie zastanawia się nad wykonaniem Bożego rozkazu. Nie próbuje z Panem Bogiem wdawać się w dyskusję, nie negocjuje z nim jego postanowienia. Bez wahania wstaje wczesnym rankiem i zabiera swojego osła, dwoje sług i syna. Przygotowuje się do

drogi, rąbie drewno na całopalenie. Wydaje się, że wykonuje te wszystkie czynności mechanicznie, niemalże z zimną krwią. Dopiero w kolejnym wersecie dowiadujemy się skąd bierze się ten dystans Abrahama do tego wyjątkowo trudnego zadania jakie postawił przed nim Pan.

Kiedy trzeciego dnia, Abraham podnosi swoje oczy i widzi miejsce o którym powiedział mu Pan, mówi do sług swoich: "Zostańcie tutaj z osłem, a ja i chłopiec pójdziemy tam, a gdy się pomodlimy, wrócimy do was." Abraham jest przekonany, że mimo, że chłopiec zostanie złożony w ofierze i że jego krew zostanie przelana, że Pan Bóg nie zabierze na zawsze dziecka obietnicy, którego tak długo wyczekiwał. Mówi w liczbie mnogiej: "Gdy się pomodlimy, wrócimy do was." Abraham jest przekonany, że Izaak będzie żył. To niesamowita ufność w Pana Boga. To jest prawdziwa wiara, która przedkłada Boga ponad wszystko inne, gdyż wiemy, że Bóg jest dobry i sprawiedliwy. W liście do Hebrajczyków czytamy: "Wiara jest pewnością tego,

czego się spodziewamy, przeświadczeniem o tym, czego nie widzimy.” Hbr. 11:1

Czy Abrahamowi przychodzi ta wiara łątwa? Oczywiście, że nie. Możemy tylko wyobrazić sobie ojcowski ból, kiedy umiłowany syn pyta: “Oto drwa i ogień, a gdzie jest jagnię na całopalenie?”. Jak przekazać własnemu dziecku wiadomość, że to on jest jagnięciem na ofiarę?



Izaak woła “Ojcze mój!” Abraham odpowiada “Oto jestem, synu mój!” Odpowiedź jest taka sama jak odpowiedź której udzielił Abraham na wołanie Boga. “Otom ja”. “Oto jestem”. Abraham jest dla Pana Boga, tak jak jest dla swojego syna. Z miłością okazuje swoją gotowość Panu Bogu, jak i teraz swojemu synowi. Jakże bolesne musi być jego rozdarcie. Jednak słowa Boga muszą zostać wypełnione. Abraham odpowiada, być może ze łzami w oczach: “Bóg upatrz sobie jagnię na całopalenie, synu mój.”

Kiedy obaj dochodzą do miejsca, o którym Bóg mu powiedział, Abraham buduje ołtarz, układa drwa, związuje Izaaka i przygotowuje się do złożenia ofiary. Podnosi swoją rękę z nożem, lecz kiedy ma zadać śmiertelny cios, z nieba odzywa się głos anioła Pańskiego. “Abrahamie! Abrahamie!”. Abraham posłusznie odpowiada: “Otom ja!”

Głos mówi: “Nie podnoś ręki na chłopca i nie czyń mu nic, bo teraz wiem, że boisz się Boga, gdyż nie wzbraniałeś się ofiarować mi jedyne go syna swego.” Pan Bóg mówi “teraz wiem”, lecz jako Wszechmogący, który jest ponad swoim stworzeniem i ponad czasem, odwieczny Bóg zawsze to wiedział. Doświadczenie wiary miało pokazać i oczyścić wiarę samego Abrahama.



Jednak słowo Pańskie nie może wrócić puste. Pan Bóg wymaga od Abrahama ofiary całopalnej i ta musi zostać wypełniona. Jednak Bóg, który jest doskonały w swoim miłosierdziu może przyjąć tylko ofiarę, która jest perfekcyjna. Tę samą ofiarę musi dostarczyć ofiarę na

całopalenie. Żaden człowiek nie jest w stanie ofiarować Bogu niczego, co ten mógłby przyjąć.

Abraham podnosi oczy i widzi baranka, który uwikłał się rogami w ciernie... Zamiast Izaaka, ofiara zostaje złożona z baranka. To tutaj pojawia się prawdziwy sens dramatycznej historii ofiarowania Izaaka: Oto właśnie ewangelia w Starym Testamencie, zapowiedź ofiary zastępczej, ofiary doskonałej, która odkupi grzech świata.

Jezus Chrystus, Boży Syn, perfekcyjny i bez grzechu. Tylko On sam mógł swoją męką i śmiercią na krzyżu odkupić swój lud. To dlatego kiedy Jan Chrzciciel zobaczył zbliżającego się Pana Jezusa, oznajmił ludowi: "Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata." J. 1:29

Baranek, którego dostarcza Bóg Abrahamowi na ofiarę, uplątany jest swoimi rogami w ciernie. Podobnie i Pan Jezus poniżony został przez rzymskich żołnierzy, którzy wkładają mu na głowę cierniową koronę. "I ubrali go w purpurę, upletli koronę cierniową i włożyli mu ją na głowę." Mk. 15:17

Przez wiarę Abrahama, jego syn pozostaje przy życiu. Abraham uwierzył w obietnicę Boga. "Przez wiarę Abraham przyniósł na ofiarę Izaaka, gdy był wystawiony na próbę, i ofiarował jednorodzonego, on, który otrzymał obietnicę." Hbr. 11:17

Także i my, przez wiarę stajemy się uczestnikami tejże obietnicy, która wypełniła się w śmierci i zmartwychwstaniu Pana Jezusa. Obietnicą Bożą jest nasze zbawienie i życie wieczne.



“On, który nawet własnego Syna nie oszczędził, ale go za nas wszystkich wydał, jakżeby nie miał z nim darować nam wszystkiego? Któż będzie oskarżał wybranych Bożych? Przecież Bóg usprawiedliwia.” Rz. 8:32-33

Perfekcyjna ofiara Pana Jezusa, zmazuje grzechy wszystkich, którzy do niego przychodzą. Jedyne czego Bóg od nas wymaga abyśmy mogli dostać łaski zbawienia to wiara. Uczmy się mieć bezgraniczną ufność w Bogu Wszchemogącym. Tej ufności i wiary nauczyć nas mogą tylko przejścia przez prześladowania i uciski. Dlatego radujmy się jeśli Pan Bóg oczyszcza naszą wiarę przez próby. Jest to błogosławieństwo, a On sam jest tym, który nas prowadzi i zbawia w Jezusie Chrystusie. Uwierz w obietnicę Boga!

Jemu niech będzie cześć i chwała na wieki wieków. Amen.